

## **Fundacja RiM – po prostu musiała powstać...**

*Fundacja RiM – dla dzieci z autyzmem powstała z potrzeby niesienia profesjonalnej pomocy dzieciom z autyzmem, z troski o nie oraz ich rodziny, z pasji terapeutów i wieloletniego doświadczenia w pracy z dziećmi z zaburzeniami rozwojowymi.*

***To naprawdę boli gdy przychodzi do Ciebie mama z dzieckiem z autyzmem, Ty widzisz, że jesteś w stanie im pomóc poprzez właściwą terapię i rehabilitację, ale mama ta nie ma wystarczających środków finansowych nawet na podstawowe potrzeby, a co dopiero na terapię kilka razy w tygodniu...***

Barbara Kropielnicka, pomysłodawczyni i założycielka Fundacji RiM:

Kiedy powstało Centrum RiM (Centrum Rehabilitacji Ruchowej i Mowy w Pruszkowie) i zaczęły zgłaszać się do nas pierwsze dzieci z autyzmem, już wtedy pojawił się problem finansowania terapii. Z bólem serca musieliśmy informować, że terapia zaburzeń związanych z autyzmem to szereg oddziaływań terapeutycznych, w wymiarze wielu godzin tygodniowo. Niejednokrotnie rodzice naszych małych pacjentów rezygnowali ze względów finansowych lub też ograniczali ilość godzin terapii do minimum. Odsyłaliśmy ich wtedy do innych fundacji, w których z różnym skutkiem starali się o wsparcie finansowe.

Kolejnym impulsem do powołania Fundacji RiM były sytuacje, w których rodzice naszych pacjentów chcieli wspomóc finansowo inne potrzebujące rodziny, poprzez sponsorowanie terapii ich dzieci ... to nas bardzo wzruszało.

“Kropkę nad i” postawiły wizyty w innych fundacjach w różnych zakątkach świata. Szczególnie zapadła mi w pamięci wizyta w ośrodku St. Giles na Tasmanii (Australia) – z którym zresztą podejmujemy współpracę. Tam zobaczyłam jak niesamowicie, prężnie i skutecznie działa fundacja. Pozazdrościłam im dosłownie wszystkiego... już nie wspominając o klimacie :)

Po powrocie z Australii od razu postanowiłam, że zakładamy fundację! Zaczęłam poszukiwać prezesa ...i tutaj pojawiła się Paulina Kamyk, z którą wcześniej współpracowałam w Światowym Centrum Słuchu w Kajetanach. Paulina to osoba o niezwykle wrażliwości na potrzeby innych, ciepła, niezwykle życzliwa, z kosmosem pomysłów oraz zacięciem do pracy. Nie mogłam sobie wymarzyć lepszej pani prezes. A praca prezesa fundacji łatwa nie jest! To głównie pozyskiwanie sponsorów i funduszy na terapię i rehabilitację. W zamian teoretycznie nie możemy zbyt wiele zaoferować poza - i aż – satysfakcją sponsora, czy darczyńcy, że coś dobrego wspólnie z nami zrobili dla drugiego, małego człowieka. Wystarczyło mi i Paulinie jedno spotkanie w Cafe Malavi w Pruszkowie (zresztą w tym miejscu rodziło się większość decyzji odnośnie RiM-u :)).

I tak 1 sierpnia 2017 r., u notariusza, podpisałyśmy Akt powołujący do życia Fundację RiM - dla dzieci z autyzmem.

**20 grudnia (!) 2017 r. Fundacja RiM otrzymała nr KRS... 0000709911**